

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odeśn. do domu 80 gr.
Z dost. w poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Wtorek 27-go grudnia

№ 346

Skandaliczne wyzyskiwanie taryf celnej przez Fettera

nowy monopol sliwkowy - czyli absurd przemysłowo-handlowy.

W dobie obecnej niepotrzebnie głowimy się nad sprawą upadku przemysłu w Polsce, albowiem są jeszcze jednostki, które co pewien czas wpadają na dowcipne pomysły i wynajdują nowego rodzaju typy przemysłu.

Oto w ostatnich czasach pewna firma, oparta na kapitałach niemieckich, wynalazła dla Polski swoistego rodzaju „przemysł tak zw. sliwkowy”. Przemysł ten jest zwykłą pralnią sliwek i polega na tem, iż importowane sliwki kalifornijskie, znane w kraju ze swego aromatu, maczane są w wodzie przez nowoutworzony przemysł Joseph Fetter i Ska w Gdyni, a następnie przepakowywane do skrzynek, na których nakleja się etykiety i w ten sposób na rynku polskim pojawiły się sliwki „przemysłu gdyńskiego”.

Przy pracy we wspomnianym przemyśle zatrudnionych jest kilku robotników. Swoją nadzwyczajną twórczością „przemysł” ten zainteresował tak dalece czynniki ministerjalne, iż w nowej taryfie celnej, która ma wejść w życie na jesieni roku 1933, przewidziane już jest cło protekcyjne dla polskiego przemysłu sliwkowego, a mianowicie na sliwki importowe dla celów handlowych cło wynosić będzie 120 zł za 100 kg, gdy natomiast dla celów przemysłowych cło wynosi jedynie 20 zł. Pralnia sliwek Fettera do czasu wejścia w życie powyższych stawek celnych korzysta obecnie z nadzwyczajnych przywilejów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, albowiem przydzielony ma być całkowity kontyngent sliwek kalifornijskich, gdy natomiast kupiectwo polskie żadnego kontyngentu sliwek kalifornijskich nie otrzymuje.

Czy pranie sliwek w „przemysle” Fettera Fettera ma względy higieniczne, śmiemy w to wątpić i twierdzimy, że jest to absurdem, którego nie tolerowano na całym świecie.

Charakterystyczną jest rzecz, że kawa, ryż, sól, cukier itp. artykuły nie są przedmiotem opieki sanitarnej, jedynie sliwki suszone są specjalnym przedmiotem zainteresowań sanitarnych, a przedewszystkiem sprytnego importera.

Należy zaznaczyć, że preparowanie sliwek w pralni gdyńskiej odbywa się tylko ze szkoda dla konsumenta, albowiem zabija się w oryginalnej sliwce właściwy jej aromat a co najgłośniejsze każda sliwka przechodząca przez przemysł gdyński nasiąka wodą i przybiera na wadze 10 proc.

Rzecz prosta, że na tej kalkulacji „wodnej” zarabia firma Fetter, która korzysta ze specjalnej opieki Ministerstwa Przemysłu

i Handlu i dzięki otrzymaniu całego kontyngentu sliwek kalifornijskich stała się wyłącznym dyktatorem cen sliwek na rynku polskim.

Jednym słowem jest to nowy monopol sliwkowy, będący w rękach prywatnej firmy. Do obecnej pory jeszcze są zapasy sliwek kalifornijskich ze starego kontyngentu, które wyczerpują się, a wówczas niezawodnie nastąpi zwyżka cen na sliwki suszone, a prócz tego sliwki te pojawiają się w gorszym gatunku. W regulacji cen, jak nam wiadomo, firma Fetter ma wolną rękę, gdyż nawet i czynniki rządowe nie mogą zabierać głosu w kalkulacji. Skutki zgubne dla kupiectwa polskiego, które zajmuje się importem sliwek od kilkadziesiąt lat, są aż nadto zrozumiałe, gdyż przez stworzenie śmieszego przemysłu sliwkowego skazuje się na zagładę setki placówek handlowych, zatrudniających do obecnej pory około 1500 osób. W ten sposób mimowoli przysparza się jednostce źródła bogactw, gdy natomiast doprowadza się do kompletnej ruiny i spycha się w szeregi bezrobotnych pracowników i kupiectwo polskie.

Charakterystyczną jest rzecz, że firma Fetter otrzymała całkowity kontyngent sliwek kalifornijskich wyłącznie dla celów przemysłowych, gdy tymczasem ostatnio kupcy łódzcy są świadkami, jak firma ta sprzedaje sliwki w workach, gdyż, jak wykazała praktyka, konsumenci chętniej kupują sliwki oryginalne niż moczone w pralni gdyńskiej.

W sprawie pralni gdyńskiej rozpoczęły się już interwencje i zabiegi kupców, którzy są przekonani, iż ktoś wprowadził w błąd Ministerstwo Przemysłu i Handlu, albowiem niema żadnych podstaw gospodarczych, ani też higienicznych, aby specjalnie dla wyznaczenia sliwek w pakowni gdyńskiej, pozostającej pod wpływami obcego kapitału, dać przywilej jednostce i rujnować handel polski.

Należy podkreślić fakt, iż do obecnej pory kupiectwo branży owoców południowych zgodnie z życzeniami czynników rządowych import towarów, jak również sliwek, prowadzi wyłącznie przez port w Gdyni. Spodziewamy się więc, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu bliżej zainteresuje się powyższą sprawą.

AMNESTJA W NIEMCZECH.

BERLIN, 26. 12.

Na zasadzie ogłoszonej amnestji wypuszczone zostały na wolność 4.800 więźniów politycznych.

O jednego wiceministra mniej.

WARSZAWA, 25. 12. (Tel. wł. Gr.)

Kierownictwo departamentu budżetowego karnego w Ministerstwie Skarbu objął, po usunięciu wiceministra Starzyńskiego, osobiście min. prof. Zawadzki. Mianowania nowego wiceministra nie należy się spodziewać.

Niepokoje w Lublinie

LUBLIN, 25. 12.

Agitacja bojkotowa antyżydowska wzmocniła się przed świętami. Rozdawano ulotki antysemitki. Zanotowano wypadki zamazywania szyldów w sklepach żydowskich oraz wywieszek lekarzy i adwokatów żydowskich. M. in. zamazano też, widocznie przez pułkownika, szyld na sklepie chrześcijańskim Rydygera.

Także szyld „Bat’y” został zamazany. Delegacja Zw. Kupców Żyd. interwenjowała w województwie, gdzie oświadczyło, że dwaj „zamazywacze” zostali aresztowani.

Zabójstwo z litości.

LWÓW, 26. 12.

W Jarosławiu zgłosił się w wilję świąt student prawa Uniw. Jagiellońskiego, Emil Rosenberg, w urzędzie policyjnym gdzie podał, że rozmyślnie zastrzelił swego brata Henryka, litując się nad jego obłędem.

Trzęsienie ziemi w Chinach

WIEN, 26. 12.

Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała b. silne trzęsienie ziemi w odległości 10,000 klm.

Przypuszczają, że trzęsienie ziemi nastąpiło w południowych Chinach. Natomiast stacje sejsmograficzne Brukseli i Pragi, sądzą, że to trzęsienie ziemi, które należy do najmocniejszych w ostatnich czasach, — miało miejsce w północnych Chinach.

Z Chin dotychczas wiadomości brak.

Zmiany w rządzie?

Minister spraw wewnętrznych, płk. B. Pieracki ma ustąpić.

WARSZAWA, 21. 12.

Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały, gdzie spędził święta. W kołach politycznych krąży pogłoski, że przed wyjazdem Prezydent przyjął na audjencji ministra spraw wewnętrznych płk. Bronisława Pierackiego i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Z rozmową tą związane są wersje o rze komy zamierzonych zmianach na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, które po p. Pierackim objąłby obecnie wiceminister Nako niecznikow-Kukowski.

Do tej przebudowy rządu dojść ma około Nowego Roku.

Tajemnicza afera szpiegowska.

Aresztowanie nowej „Maty Hari”.

PARYŻ, 25. 12.

„Liberte” przyniosło wczoraj sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w Biarritz księżniczki Hohenlohe pod zarzutem szpiegostwa. W związku z tem przypominają gazety o zdarzeniu ogłoszonym kilka tygodni temu przez pewien tygodnik bulwarowy: Przed rokiem odbywała się licytacja urządzenia paryskiego mieszkania ks. Hohenlohe. Przy tej sposobności pewien handlarz antyków nabył cenne biurko księżniczki; gdy znacznie później biurko to pokazywał jednemu ze swych klientów odkrył w niej tajną skrytkę z dokumentami. Przejrzawszy je stwierdził, że są to raporty szpiegowskie, wypełnione formularze biura szpiegowskiego pewnego państwa i fotografie ważnych dokumentów; wśród papierów znajdował się także czek na wysoką sumę.

Antykwaryusz oddał dokumenty ministrowi spraw wewnętrznych a ta drogą niekto re z nich dostały się do ambasady państwa, przeciw któremu wyrzeczona była szpiegowska działalność księżniczki. Za dokumenty te ofiarowano mu znaczne sumy. M. in. zgłosił się pewien Rosjanin, który dawał za nie 200.000 fr.

Oficjalnie zaprzeczają wprowadzić pogłoskę o aresztowaniu ks. Hohenlohe; ani policja w Biarritz, ani ministerstwo spraw wewn. nic rzekomo nie wie o t m fakcie. Tymczasem dzisiejszy „Journal” z całą stanowczością twierdzi, że pogłoska ta odpowiada prawdzie — Księżniczka ofiarowała kaucję prosząc o wypuszczenie jej na wolność, lecz sędzia śledczy prośbę odrzucił.

Tajemnica zamku w Doorn.

Sensacyjne rewelacje o podłożu zamachu na eks-kajzera.

LONDYN, 26. 12. (wt.)

W prasie angielskiej ukazały się sensacyjne rewelacje na temat niedawnej próby zamachu na byłego cesarza Wilhelma.

Jak wiadomo, według urzędowej wersji zamachowiec Henryk Fokker, który, uzbrojony w rewolwer i sztylet, dostał się do zamku Doornie i po krótkiej walce został obezwładniony przez służbę i wydany policji, jest szaleńcem.

„Daily Mail” twierdzi jednak, że wersja ta jest nieprawdziwą i że wymyśliła ją policja, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną. W rzeczywistości — oświadcza gazeta angielska — zajście w Doornie nie było wybrukiem szaleńca, lecz miało poważne i ciekawe podłoże.

Człowiek, który dostał się do zamku eks-kajzera nie jest obłąkany i — nie jest byle kim. Jest to jeden z najwybitniejszych arystokratów niemieckich. Niektóre pisma an-

gielskie dają nawet do zrozumienia, że należy on do rodziny cesarskiej. Zajście w Doornie — według „Daily Mail” — wynikało na tle sporów dokoła projektów odbudowy monarchii w Niemczech, oraz w kwestji następstwa tronu. Potwierdzenie tych pogłosek „Daily Mail” widzi w tajemnicy, jaką policja otoczyła całą sprawę. Uczyniono wszystko, aby w granicach możliwości zatruszować wszelkie wieści o „warjacie, który napadł na byłego cesarza”. Odwiezienie „warjata” do granicy i wydanie go policji niemieckiej odbyło się w tajemnicy nocą. Wszystkie osoby, mogące coś powiedzieć o tem, co zaszło na zamku w Doornie, milczą o tym wypadku jak zakłète i odmawiają wszelkich wyjaśnień na ten temat.

W związku z tem gazeta zaznacza, że w ostatnich czasach coraz częściej mówi się o możliwości powrotu Hohenzollernów na tron niemiecki.

Coś tu jest w nieporządku!

Jak wiadomo, redaktora „Nowej Ziemi Lubelskiej” p. Zajczkowskiemu w związku z artykułami zawieszono w prawach członka Zw. Legionistów za działanie na szkodę związku. Otóż organ p. Jaworowskiego „Walka” pisze z tego powodu:

„Opinia szerokich mas prawdziwych Polaków, dawnych bojowców, fraków przybiegłych legunów — bacznie obserwując publicystyczną działalność ob. Zajczkowskiego

— nie może się powstrzymać od zestawienia że Eugenjusz Getter morderca legionistów, wehrmachtowiec i szpicel niemiecki nie został relegowany ani zawieszony w prawach członka Związku Legionistów i olskich. Owszem, ośmielał się nawet kandydować do Zarządu. A powyższe zarzuty stawiane Gette rowi nie zostały przecież obalone.

Coś tu jest tedy w nieporządku!”

Rekordowa ilość wypadków świątecznych.

NEW YORK, 26. 12.

Pierwszy dzień świąt zaznaczył się rekordową ilością wypadków. 86 osób zostało orzezechanych przez auta na śmierć — 50 ciężko rannych, 18 osób popełniło samobójstwo.

Z ŻYCIA SPOŁDZIELNI MIESZKANOW. TWA. „LOKATOR”

W roku bieżącym upływa siedem lat od chwili, kiedy zarząd towarzystwa „Lokator” podjął inicjatywę budowy własnej kolonii mieszkaniowej. Inicjatywa powstała podczas największego głodu mieszkaniowego w Łodzi. Stosunki mieszkaniowe w naszym mieście były opłakane. I wówczas to zarząd towarzystwa postanowił wybudować własne osiedle, w którym mieszkania byłyby nie tylko dostępne dla uboższych mas robotniczych, ale odpowiadałyby również warunkom higienicznym i zdrowotnym.

Obecnie cyfry mówią same za siebie. 180 mieszkań w 5 domach już zamieszkałych oraz 55 mieszkań w szóstym domu, wykonanym w bieżącym miesiącu i przygotowanym do wynajmu. Budynki gospodarcze mieszczą: pralnię chemiczną, w której można wyprać bieliznę w ciągu kilku godzin za opłatą 25 groszy od kg bielizny, suszarnię bielizny i łazienki. Plac sportowy do zabaw i gier dziecięcych, kort tenisowy, tor saneczkowy, plaża, urządzona na dachu jednego z domów — oto dorobek pracy garstki ludzi, którzy z poświęceniem pracowali na realizację idei zarządu towarzystwa „Lokator”.

Dodać przytem należy, że czynsz komorniany w osiedlu sprawił wszystkim prawdziwą niespodziankę. W domach prywatnych mieszkanie jednopokojowe kosztuje ponad 40 złotych, podczas gdy w domach społecznych „Lokatora” — od 25 złotych miesięcznie. Dwa pokoje z kuchnią kosztują od zł 50 do zł 70 miesięcznie, a posiadają wszystkie niezbędne wygody, jak światło elektryczne, gaz, wodę, zlew itd.

Jasne, słoneczne i wesołe pokoje w domach towarzystwa „Lokator” są obrazem urzeczywistnienia wymogów, stawianych przez współczesnych ludzi domom mieszkalnym. Klub towarzyski, zorganizowany samorzutnie przez mieszkańców osiedla na terenie kolonii, projekt utworzenia przedszkola — to świadectwa intensywnej pracy zarządu i zainteresowania samych mieszkańców osiedla ideą gromadzką, wspólnego pożycia. Otwarcie sklepu spółdzielczego na terenie kolonii, co nastąpić ma w dniach najbliższych, będzie jeszcze jednym obrazem wyjątkowej pracy zarządu nad krzewieniem idei spółdzielczości.

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona”

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV kategorii

Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kategorii

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”

Prezydenta Narutowicza 2

Cena zł 1

Cena z

Dalsze zbrodnicze występy Kuchciała i jego bandy

związki zawodowe robotników sezonowych potęplają działalność Kuchciała.

(a) Organa policyjne, które z racji likwidacji dobrze zakonspirowanej bandy Kuchciała odniosły wielki sukces, w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenie, albowiem zachodzi podejrzenie iż niezależnie od Kuchciała twarzysze jego na własną rękę dokonywali zuchwałych występów bandyckich, które po dzień dzisiejszy nie zostały wyjaśnione.

Tak więc prowadzone jest dochodzenie w sprawie zuchwałego napadu bandyckiego na przyjezdnego kupca, przy ulicy Zawadzkiej 52.

Organa policyjne zastanawiają się również nad kwestią morderstwa krawca Bajna, przy ulicy Kilińskiego, oraz w innych mniejszych napadach, gdzie zachodzi podejrzenie, iż działała ręka bandy Kuchciała.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzone zostało, iż Kuchciał będąc faktycznym dyktatorem kartelu Z. Z. P. udawał wielkie-

go idealistę i dzielił pieniędzmi między poszczególnych członków.

Z chwilą gdy pieniędzmi omotał ofiarę, wciągał do swej zakonspirowanej pracy i zmuszał do dalszych zbrodniczych czynów.

W ten sposób działalność Kuchciała, mimo, iż wiedzieli o niej kilkadziesiąt osób nie ujawniła się i trwała zgórą pięć lat.

Sprawę likwidacji dobrze zakonspirowanej bandy zainteresowały się władze centralne, które o każdym posunięciu są niezwłocznie zawiadamiane.

Jak zdołaliśmy ustalić śledztwo, które prowadzone jest w trybie doraźnym przeciwko 5 ciu członkom zamachu bombowego dobiega już końca.

Tak więc należy spodziewać się, że w najbliższym czasie zakończenie sprawy nastąpi w Sądzie Doraźnym w Łodzi.

Ciekawe dokumenty cesarzowej

znaleziono w dziupli pod Perpignan.

Robotnicy, karczujący krzaki w Boulogne pod Perpignanem, znaleźli — jak donoszą z Paryża — w dziupli drzewa zapieczętowaną butelkę, a w niej dokument, zawierający spis klejnotów cesarzowej Eugenji.

Do tego spisu, datowanego 4 września 1870 r., t. j. w dzień upadku drugiego cesarstwa, dołączona jest instrukcja adresowana do p. Manuela Pereza, a polecająca przesłanie wymienionych w spisie klejnotów matce cesarzowej Eugenji, do Madrytu.

Instrukcja ta sporządzona jest na urzędowym

papierze dworu cesarskiego, z orłem cesarskim i pieczęcią kanclerza. Podpis na niej jest już nieczytelny.

Wśród klejnotów, wymienionych w spisie znajduje się też naszyjnik z pereł, ofiarowany cesarzowej Eugenji przez cara Aleksandra II, oceniony na 600,000 franków ówczesnych.

Ogólna zaś wartość klejnotów spisanych podana jest na 6,650,000 franków ówczesnych.

Kto i w jakim celu ukrył ten spis w dziupli drzewa — dotychczas niewiadomo.

Ilość samochodów w Polsce.

Według zebranych przez min. komunikacji tymczasowych danych, ogólna ilość pojazdów mechanicznych w Polsce w dniu 1 lipca 1932 r. wynosiła 36,432 sztuki, co w stosunku do stanu w dniu 1 stycznia 1932 r. daje ubytek w wysokości 0,78 proc.

Samochodów osobowych było 13,336 do rożek 5,761, autobusów 2,840 i samochodów ciężarowych 5,570 razem samochodów 27,507.

Motocykli było 8,242. oraz innych pojazdów mechanicznych 683.

Jeden pojazd wypada na 887 mieszkańcó-
w.

Warszawa posiadała w tym czasie 2038 samochodów osobowych, 2,454 dorożek, 91 autobusów, 1,150 samochodów ciężarowych

i 1,114 motocykli. Razem pojazdów mechanicznych posiadała Warszawa 6,980.

Tempo ubytku samochodów spadło już znacznie (z 14,1 proc. w ubiegłym półroczu do 0,78 proc.) Jest zatem pewna nadzieja, że po jakimś okresie stabilizacji cyfr pojazdów mechanicznych w Polsce, na które zdaje się wskazywać obecny mały procent ich ubytku — zacznie się ponowny wzrost ich ilości a co zatem idzie i powolne wychodzenie z ostrego kryzysu, jaki przeżywał w ostatnich czasach automobilizm w Polsce.

Po ustaleniu ostatecznym cyfr przez min. komunikacji, podamy szczegółowy wykaz ilości pojazdów mechanicznych w Polsce na 1 lipca 1932 r.

Odnowienie pozwoleń na broń palną

(a) Zezwolenia na broń palną krótką, myśliwską oraz karty łowieckie wydawane są jedynie na okres roku kalendarzowego. ważność ich kończy się z dniem 31 grudnia r. b.

W związku z tem władze administracyjne podają do wiadomości osób zainteresowanych, iż winni obecnie wnieść do właściwego Starostwa podanie o przedłużenie zezwolenia na rok 1933, wraz z kwitem kasy skarbowej na wpłacone odnośne opłaty za broń.

200.000 złotych na pomoc dla sezonowców

(a) Jak się dowiadujemy jeszcze przed świętami Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej asygnatę na podjęcie 200,000 zł. na wypłaty zamiast zasiłków ustawowych bezrobotnym sezonowym naszego miasta.

Fundusz ten przekazany zostanie Magistratowi m. Łodzi, który jak zdołaliśmy ustalić zajmie się wypłatą.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego odbywać się będzie rejestracja sezonowców, najprawdopodobniej zaś w czwartek, dnia 29 b. m. nastąpi pierwsza wypłata zasiłków bezrobotnym sezonowcom.

Z głodu.

(a) W bramie domu przy ulicy Wólczańskiej 15 zaśląbla z wycieńczenia bezdomna zebraczka Marianna Kulask. Chora po udziale pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionym do szpitala miejskiego.

„Sylwester u akademików“

Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian, komunikuje, że tegoroczna zabawa od będzie się pod hasłem „Sylwester u akademików“ dnia 31. XII o godz. 22 w salonach T-wa Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243.

Zaproszenia otrzymywać można w lokalu Harcerstwa, ul. Ewangelicka 9, codziennie w godz. 11—13.

Na Komitet dla Najbiedniejszych

„Caritas“

Zamiast życzeń świątecznych i powinszowań noworocznych składają:

Jego Eksc. Ks. Biskup Dr. Wincenty Tymienicki zł. 100. Jego Eksc. Ks. Biskup Dr. Kaz. Tomczak zł. 30.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTMANN, b. naczelnny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (otrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.



KINOTEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA”

K. lińskiego 123 Telefon 112-00

Wielki program świąteczny

p. t.

„GEHENNA KOBIETY”

Wzruszający dramat o cierpieniu miłości i poświęceniu kobiety.
W rolach głównych: Sylvia SIDNEY, Wynne GIBSON i Gene RAYMOND

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:

„KZY 20-LETNIEJ”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA”

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wprowadza się czasowe ULGI W OPŁATACH ZA ZAŁOŻENIA I PRZENIESIENIA TELEFONÓW, a mianowicie: od dnia 23go grudnia 1932 r. do dnia 1go kwietnia 1933 r. opłata za założenie telefonu zostaje obniżona ze 140 zł do 120 zł a za przeniesienie w tym samym pokoju opłatę obniża się z 20 zł do 15 zł, do innego pokoju — z 28 zł do 20 zł, do innego lokalu w tym samym budynku — z 35 zł do 25 zł, do innego budynku w tej samej posesji — z 35 zł do 25 zł i do innej posesji — z 75 zł do 50 zł.

Opłata za założenie telefonu może być na życzenie ROZŁOŻONA NA RATA. Kto wpłaci opłatę tę w całości z góry, bez rozkładania na raty, będzie korzystał z dalszej 10proc. ulgi i w tym wypadku opłata ta wyniesie 108 zł.

Przy zakładaniu nowych telefonów POZA OBREBEM 3CH KM w granicach miasta wypadkach, gdy na terenie jest rozbudowana sieć i są zapasowe przewody, NIE BĘDZIE POBIERANA DODATKOWA JEDNORAZOWA OPŁATA ZA ODLEGŁOŚĆ.

Ogłoszenie.

W myśl decyzji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25/31 października 1932 r. i na podstawie postanowienia p. Sędziego — Komisarza z dnia 20 grudnia 1932 r. Syndyci Tymczasowi Masy Upadłości firmy „S. Leder i M. Heymann”, Farbiarnia i Wykończalnia w Łodzi, wzywają wierzycieli tejże firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy, do stawienia się na zebranie wierzycieli w dniu 4 stycznia 1933 r. — o godz. 10ej — w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego w Łodzi w celu wykonania wzmiankowanej decyzji Sądu.

Syndycy Tymczasowi:

- (—) Adw. W. Pełka Łódź, Narutowicza 47
- (—) Adw. M. L. Słoniowski Łódź, Gdańska 96
- (—) H. Graeser, kupiec Łódź Pomorska 30

Kto cierpi na przepuklinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nowot 38r



Wyrabia paski rapturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

DOM

w śródmieściu kupię za gotówkę w cenie do 15.000 dolarów.

Oferty składać do administracji naszego pisma sub. „Dom”.



Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

KAŻDA PANI MUSI WIEDZIEĆ, ŻE NAJMIŁSZA GWIAZDKA JEST I BĘDZIE TYLKO ŁADNA SUKIENKA
Polecam wymodniejsze resztki na **SUKIENKĘ od 5 zł**
M. B. Wyl, Piotrkowska 58

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność: detalicznie sprzedajemy zółwek trawnych na wodę

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II.

Telefon 137 43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

WALCZAK JAN zagubił kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na zł. 15 Nr. 65,440 z dn. 12. 9. 30 r.

Wszystko na Gwiazdkę jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1 zł

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI

RZGOWSKA Nr. 2
Telefon Nr. 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łożek metalowych oraz wyrobów tapic.